

# K U W O L N E J P O L S C E

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Julianny, Marcjanny. Jutro: Wilhelma. Sobota, 9 stycznia 1943. Nr. 119.

## GEN. ANDERS WŚRÓD ŻOŁNIERZY

Podoficerowie jednego z baonów strzeleckich podejmowali w święto Trzech Króli D-cę A.P. na Wschodzie gen. Andersa. W artystycznie udekorowanych namiotach zebrał się wieczorem zastępca D-cy gen. Zajac, ks. biskup polowy Gawlina, szef sztabu A.P. gen. Rakowski, generałowie Kossakowski, Szarecki i Paszkiewicz oraz liczni wyżsi oficerowie z d-cą Samodzielną Brygady Strzelców płk. R. na czele, a ponadto delegacje oficerów, podchorążych, strzelców i ochotniczek.

Przybywającego gen. Andersa w towarzystwie zastępcy min. Casseya p. Hamiltona orkiestra powitała hymnami narodowymi polskim i angielskim. W odpowiedzi na serdeczne życzenia, złożone przez d-cę baonu, gen. Anders podkreślił m.in. że "sam fakt, iż jesteśmy tu raz w tak wielkiej liczbie stanowi dowód wielkiego hartu ducha naszego i naszej wiary w świętą sprawę polską".

W bardzo serdecznym nastroju podoficerowie baonu spędzili wieczór z miłymi i kochanymi gośćmi, zachowując na długo w pamięci wrażenia z pobytu wśród nich gen. Andersa i brytyjskiego ministra.

## CORAZ BLIŻEJ ROSTOWA

Londyn, 8. I. Wojska sowieckie poczyniły dalsze postępy w rejonie środkowego i dolnego Donu, zbliżając się coraz bardziej w kierunku Rostowa. Po zajęciu Cymlańskaja i Maryńskaja Rosjanie poszli o dalszych 15 km. naprzód, zdobywając miejscowość Nikołajewskaja, położoną o 40 km. od ujścia rzeki Doniec do Donu, a około 130 km. od Rostowa. Natarcie na Rostów w tym rejonie rozwija się obecnie wzdłuż rzeki Sal. Przednie strażnice sowieckie dotarły do miejscowości Orłowka / około 115 km. od Rostowa/. Dalej na północ w Żuku Donu zajęto m.in. stację kolejową Walkowa.

Londyn, 8. I. Jednocześnie z działaniami w rej. Donu natarcie w kierunku Rostowa rozwija się również od strony Kaukazu i stepów Kałmuckich. Na Kaukazie Niemcy odrzuceni są już o 150 km. od stanowisk, które zajmowali w listopadzie ub. roku i cofają się w dalszym ciągu. Wojska sow., zdążające od Blista /stolica Republiki Kałmuckiej/ dotarły na odległość 65 km. na północ od Moz-

doku. W ciągu doby odległość między kolumnami sowieckimi, posuwającymi się w półn. Kaukazie w kierunku na Rostów, a idącymi ku nim oddziałami ze stepów kałmuckich, zmniejszyła się ze 120 km. do 60-ciu.

Londyn, 8. I. Na odcinku środkowym trwają ciężkie walki na półn. zachód od W. Żuków. Charakterystyczne jest, że dzisiejszy komunikat niemiecki ani słowem nie wspomina o W. Żukach, podczas gdy do wczoraj podawano codziennie o "zaciekłych bojach w obronie" tego miasta, znajdującego się przeciętnie od tygodnia w rękach wojsk sowieckich. Wydarzenia na froncie wschodnim komunikat niemiecki określa krótko, jako "zacięte walki w rejonie środkowego Kaukazu, Donu i Stalingradu".

## NA FRONCIE AFRYKI PŁN.

### Działania lądowe

Londyn, 8. I. W półn. Libii oddziały francuskie po trzydniowej hitwie wyparły Włochów z kluczowego stanowiska w Um el Aramet w rej. prowincji Fezan w odległości około 800 km. na półn. od Trypolisu. Francuzi wzięli tutaj do niewoli 500 jeńców włoskich. Wojska gen. Leclerca w dalszym ciągu posuwają się naprzód.

Londyn, 8. I. W działaniach lądowych w Trypolitanii nie zaszły ważniejsze zmiany. Korespondenci wojenni donoszą, że Romell wycofał część transportów z doliny Zem-Zem do Trypolisu.

Londyn, 8. I. W półn. części Tunisu francusko-amerykańskie oddziały kawalerii i wielbłądów wyparły Włochów z miejscowości Tanat Maler, położonej około 20 km. od granicy tunisko-libijskiej.

### Ożywione działania lotnicze

Londyn, 8. I. W Trypolitanii lotnictwo bryt. ostrzeliwało kolumny transportowe n-pla w odległości około 60 km. na wschód od Trypolisu. Droga między Zem-Zem a Trypolisem usiana jest zniszczonymi pojazdami mechanicznymi. Lotnictwo Środkowego Wschodu bombardowało miasta Palermo i Licata na Sycylii, wyspę Lampedusa /między Malta a Tunisem/, ponadto dokonały nalotów na porty Tunis i Sousse, wreszcie czwarty dzień z rzędu atakowały kolumny n-pla w rejonie Kairouan w odległości 45 km. na zachód od Sousse.

## ZAGŁĘBIE RUHRY POD GRADEM BOMB

Londyn, 8. I. Dziś wczesnym rankiem, około 6.30, brytyjskie bombowce, walcąc znowu Zagłębie Ruhry. Był to trzeci nalot na te tereny w ciągu 5-ciu dni. Wszystkie samoloty powróciły do baz. Charakterystyczne jest, że komunikaty niemieckie nie ukrywają bynajmniej tych nalotów, donosząc stale o ofiarach wśród ludności cywilnej, bombardowaniu szpitali itd.

## NA NOWEJ GWINEI

Londyn, 8. I. Na N.Gwinei oddziały japońskie, otoczone w rej. Senanenda stają się coraz słabszy opór.

Londyn, 8. I. Ku N.Gwinei zdąża duży konwój japoński, złożony z 10-ciu transportowców i silnej eskorty. Lotnictwo sprzymierzonych zaatakowało konwój i zatopilo 2 duże transportowce, oraz uszkodziło ciężko trzeci. Zestrzelono ponadto 18 myśliwców japońskich, 5 stracono prawdopodobnie, a 4 uszkodzono.

Londyn, 8. I. W walkach nad N.Gwineą i w pobliżu tej wyspy, zestrzelono od lipca ub.r. 333 samoloty japońskie, uszkodzono 117 aparatów, prawdopodobnie stracono 89. U wybrzeży N.Gwinei zatopiono m.in. 6 korałowników, 13 kontrtorpedowców i 44 statki handlowe.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### MOWA WICEPREM. MIKOŁAJCZYKA DO KRAJU

Londyn, 9. I. godz. 0.15 Wicepremier Mikołajczyk wygłosił przez radio przemówienie następującej treści: " Polacy w Kraju! Wieści, które nadeszły ostatnio od was, podane zostały do wiadomości opinii światowej i rządów sprzymierzonych. Rząd Polski i Rada Narodowa R.P. pilnie rozpatrują wasze żądania oraz środki i sposoby przeciwdziałania. Premier gen. Sikorski powiadomiony o tym w Ameryce poczynił odpowiednie kroki wobec rządów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Litania krzywd narodu polskiego uzupełnia się obecnie nowymi faktami. Akcję masowego niszczenia chłopów polskich przesunęli Niemcy z powiatów Lubelszczyzny na powiat sokołowski. Akty gwałtu potwierdzają publicznie sami Niemcy, donosząc w "Krakauer Zeitung" i in. pismach o "ulogojonej na szeroką skalę akcji osiedleńczej Niemców na tych terenach i o powołaniu specjalnej komisji, mającej na celu przeprowadzenie osiedlania oraz zaopatrywanie Niemców w środki do zagospodarowania się. Możemy powiedzieć dziś

Niemcom jedną rzecz. Dajcie im ich prędyj czy później karząca reka sprawiedliwości. Za wstrzymanie, za rabunek i głód, za mordowanie ludobójstwa i inteligencji, za tępienie mas chłopskich, robotniczych i żywojskich, za gwałt, niewolę i pohańbienie. Jednocześnie nie wolno nam zapominać, że pełny wymiar sprawiedliwości należny jest jedynie od jaknajszyszego i zwycięskiego zakończenia wojny. Stąd nasze wezwania do karności i rozważli. Nie dajcie się przedwczesnie sprowokować. Nie dajcie narzucić sobie taktyki przez Niemców, którzy wykorzystać chcą niewczesny poryw, by utopić go w morzu krwi i zabezpieczyć się od uderzenia ze strony Polski w momencie załamania się okupanta. Chronicie Kraj i tak cenną dla przyszłości krew polską, chronicie ją wszędzie tam, gdzie nie zachodzi ostateczna konieczność jej przelewania. Tam gdzie zmuszeni zostaliście do samobrony - działajcie karnie, zdyscyplinowanie i odważnie. Przez cały czas panowała i panuje pełna harmonia działania pomiędzy rządem a Krajem. Dlatego rząd jest pewny, że w obecnych ciężkich przejściach nie zawiedzie rozmyśl i wola działania według wskazówek czynników międzynarodowych. Rozwój sytuacji na wszystkich frontach wskazuje na niechybną klęskę Niemiec. Po zwycięstwach w Afryce premier Churchill oświadczył: "Traktujemy to tylko jako odskocznnię do dalszych wydarzeń. Wczorajsze przemówienie prez. Roosevelta wskazuje na wielki rozmach produkcji wojennej i zapowiada, że rok obecny zaprowadzi aliantów jeśli nie do ostatecznego celu, to w każdym razie daleko naprzód na drogach wiodących do Berlina, Rzymu i Tokio? Dla nas jest to zapowiedź skrócenia cierpień w walce z wrogiem o wolną i niepodległą Polskę."

## WIELKI KONWÓJ DOPEŁYNAŁ DO ROSJI

Londyn, 9. I. Admiralicja bryt. ogłosiła, że do portów płn. Rosji dopłynął wielki konwój ze sprzętem wojennym. Konwój zaatakowany został na morzu przez flotyllę niemiecką, składającą się z 1 pancernika, 1 korałowca i szeregu kontrtorpedowców. Bitwa u wybrzeży Norwegii trwała około 2 godzin. Oskolonę konwoju brytyjskiego stanowiły tylko kontrtorpedowce. Zatopiły one 1 kontrtorpedowiec niemiecki, ponadto uszkodziły ciężko 1 duży okręt. Straty brytyjskie wyniosły 1 kontrtorpedowiec zatopiony i 1 uszkodzony. Po tej bitwie konwój odbył dalszą drogę do Rosji nie atakowany już przez n.pla.